

WARSZAWA 1920
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI



WYBÓR DOKONANY PRZEZ:

Śpiewnik Niepodległości



Spis treści

Marsz, marsz Polonia	3
Tekst utworu	3
Nuty i akordy	4
Informacje o utworze	5
Mazurek Dąbrowskiego (1797)	7
Tekst utworu	7
Nuty i akordy	8
Informacje o utworze	9
Polonez Trzeciego Maja	14
Tekst utworu	14
Nuty i akordy	15
Informacje o utworze	16
Rota	17
Tekst utworu	17
Nuty i akordy	18
Informacje o utworze	19
Szara piechota	21
Tekst utworu	21
Nuty i akordy	22
Informacje o utworze	23



Marsz, marsz Polonia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Rozproszeni po wszem świecie, gnani w obce wojny.
Zgromadziliśmy się przecie, w jedno kółko zbrojne.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.

Z wiosną zabrmi trąbka nasza, pocwałują konie.
Sławą polskiego psalterza, zabrmią nasze bronie.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Litwę, przejdziem Wołyń, popasiem w Kijowie,
Zimą przy węgierskim winie, staniemy w Krakowie.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.

Od Krakowa bitą drogą, do warszawy wrócim,
Co zastaniem resztkę wroga, na łeb w Wisłę wrzucim.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.



Marsz, marsz Polonia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Fm Fm/Eb Fm/Db Fm/C C7 Fm

Roz - pro-sze - ni po wszem świe - cie gna - ni w ob - ce woj - ny.

5 Fm Fm/Eb Fm/Db Fm/C C7 Fm Eb7

Zgro - ma-dzi - liś - my się prze - cie, w jed - no kół - ko zbroj - ne.

9 Ab Eb Eb E° Fm Fm/Eb

Marsz, marsz Po - lo - nia, nasz dziel-ny na - ro - dzie, od - po-cznie-my

14 Fm/Db Fm/C C7 1. Fm Eb7 2. Fm

po swej pra - cy, w oj - czy-stej za - gro - dzie. gro - dzie.



Marsz, marsz Polonia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

Utwór powstał w okresie powstania styczniowego 1863 roku jako Marsz Czachowskiego. Inicjatorami powstania tej pieśni byli żołnierze pochodzący z Galicji. W okresie I wojny światowej anonimowi autorzy dopisali następne zwrotki tej pieśni. Zyskała ona dużą popularność w Legionach Polskich. Ostateczny, znany nam do dziś kształt pieśni utrwalił się w okresie międzywojennym, kiedy stała się bardzo popularna wśród młodzieży w kraju, zaś Polonia za granicą przyjęła ją jako swój nieoficjalny hymn.

Nota historyczna

„Marsz Polonii” („Marsz Czachowskiego”, „Marsz, marsz Polonia”) jest klasycznym wojskowym marszem, zawierającym wszystkie „elementy gatunku”: pożegnanie z domem, wezwanie do walki, opis przyszłych bojów i zapowiedź zwycięstwa. Prezentowane, w niniejszym „Śpiewniku Niepodległości”, wykonanie tej pieśni opiera się na skróconym tekście jednego ze znanych wariantów „Marsza Czachowskiego”. Pierwsze dwie zwrotki wersji oryginalnej są pożegnaniem żołnierza wyruszającego na wojnę. Jest on zdecydowany, ale też przekonany, że nie wróci już do rodzinnego domu i najbliższych. Trzecia zwrotka jest dosłownym przeniesieniem z „Mazurka Dąbrowskiego”, zapowiadającym wejście do Wielkopolski i zwycięstwo wedle „przykładu Bonapartego”. Kolejna zwrotka jest wezwaniem współtowarzyszy, aby działając „śmiało i dzielnie” stali się godnymi pamięci swoich ojców. Piąta zwrotka przypomina, że Polak walczy, znosi wszelkie trudy i ginie dla „matki Ojczyzny”. Dalej następuje odniesienie wprost do Czachowskiego i zawołanie, żeby poprowadził żołnierzy do walki. Kolejne dwie zwrotki to wezwanie „braci Galicjan” (oddział Czachowskiego formował się w Galicji) do walki o „zmartwychwstanie” Polski oraz zapowiedź zwycięstwa i wołanie o zgodne życie po wojnie. Dalsze zwrotki są zapowiedzią szlaku bojowego z Litwy przez Wołyń do Kijowa, a później na Kraków i Warszawę, w której żołnierze polscy jeszcze raz podniosą polską chorągiew z białym orłem. Pieśń kończy zapewnienie, że „Moskal Polski nie zdobędzie”.

Historia pieśni

Historia tej pieśni jest co najmniej tak poplątana, jak polskie losy w XIX wieku. Jej początków doszukujemy się w czasie Powstania Listopadowego. Wówczas to, w grudniu 1830 roku powstała w Kaliszu „Pieśń ułanów kaliskich”, skomponowana na melodię „Mazurka Dąbrowskiego” i częściowo z jego tekstu. Kaliszanie sformowali dla Powstania Listopadowego dwa ochotnicze pułki ułanów. Wymieniony w tekście pieśni pułkownik Mamert Dłuski był dowódcą pierwszego z nich. Pieśń kaliskiej jazdy zyskała znaczną popularność i rychło doczekała się licznych przeróbek, najczęściej anonimowych autorów. W czasie Powstania Styczniowego znana była jako „Marsz Czachowskiego”. Pułkownik Dionizy Czachowski był powstańczym naczelnikiem Rządu Narodowego dla województwa sandomierskiego i jednym z najśłynniejszych dowódców pierwszych miesięcy Powstania (choć nie był zawodowym wojskowym). Jego oddział bił się m.in. pod Suchedniowem, Małogoszczem, Pieskową Skalą, Chrobrzem i Grochowskimi. Mianowany za zasługi wojenne naczelnikiem sandomierskiego walczył w puszczy Łżeckiej po czym przeszedł w Lasy Radoszyckiej.

Pod Rzeczniewem poniósł klęskę, po której z niewielkim oddziałem ruszył w lubelskie. Po drodze częściowo odbudował siłę oddziału i 29 maja stoczył zwycięską bitwę pod Białobrzegami. Na początku czerwca walczył pod Bukownem, Rusinowem, Rudą Przysuską i pod Bobrzą k. Kielc. Rozbity pod Ratajami rozpuścił swój oddział w Lasach Wąchockich, po czym przeszedł do Galicji. W Mielcu sformował nowy oddział, z którym 20 października 1863 roku przeszedł Wisłę i stoczył zwycięską bitwę pod Rybnicą. Rozbity w okolicach Jurkowic z niewielką grupą przeszedł na Lubelszczyznę. 6 listopada pod Krępą



Kościelną jego oddział zaskoczyli rosyjscy dragoni. Powstańcy próbowali wyrwać się z okrążenia, ale Czachowski zginął w walce niedaleko Jawora Soleckiego. Pochowano go na wiejskim cmentarzu w Bukownie.

Po Powstaniu Styczniowym dawny „Marsz Czachowskiego” doczekał się licznych przeróbek (czasem de facto tworzących nowe utwory) i zyskał znaczną popularność wśród polskiej emigracji w obu Amerykach, gdzie nazywany był odtąd „Pieśnią Polaków”, a później „Marszem Polonii” (lub „Marsz Polonia”). W czasie I Wojny Światowej pieśń ta pojawiła się we Francji, w „Błękitnej Armii” generała Józefa Hallera. Najprawdopodobniej przynieśli ją tam ochotnicy z amerykańskiej Polonii. Armia Hallera była największym zgrupowaniem Wojska Polskiego sformowanym jeszcze w czasie I Wojny Światowej. Przydomek „Błękitna” pochodził od koloru mundurów. Było to wojsko nie tylko silne liczebnie (prawie 100 tysięcy ludzi), ale też doskonale – jak na owe czasy bardzo nowocześnie – uzbrojone i wyposażone. To właśnie ze składu tej armii pochodził np. pierwszy polski Pułk Czołgów. Po powrocie do Polski w 1919 roku „Błękitna Armia” wzięła udział w wojnie z bolszewikami.

Oficjalnie „Marsz Polonii” został przywieziony do międzywojennej Polski przed Jadwigę Jahołkowską – polską działaczkę i polonijną nauczycielką z Brazylii. Tak podaje część opracowań, chociaż zasadne byłoby chyba dopisanie, że przywiozła ona co najwyżej jedną z wersji tej pieśni. W II Rzeczypospolitej „Marsz Polonii” był śpiewany min. przez harcerzy. W czasie II Wojny Światowej doczekał się kolejnej przeróbki wśród żołnierzy Wojska Polskiego na Zachodzie Europy, gdzie dopisano mu refren „Marsz, marsz Sikorski ...”. Współcześnie „Marsz Polonii” jest wykonywany przy okazji uroczystości patriotycznych i polonijnych zarówno w kraju, jak i za granicą.

Opracował: Piotr Pacak



Mazurek Dąbrowskiego (1797)

Muzyka: autor nieznany, na motywach mazura

Słowa: Józef Wybicki

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Dąbrowski ...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Dąbrowski ...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz Dąbrowski ...



Mazurek Dąbrowskiego (1797)

Muzyka: autor nieznany, na motywach mazura

Słowa: Józef Wybicki

♩ = 116

F F C F

Jesz - cze Pol - ska nie zgi - nę - ła___ kie - dy my ży - je - my.

5 F F C F

Co nam ob - ca prze - moc wzię - ła___ szab - łą od - bie - rze - my!

9 C F Bb F

Marsz, marsz Dą - bro - wski, z zie - mi wło - skiej do Pol - ski.

13 F Bb C F

Za Two - im prze - wo - dem złą - czym się z na - ro - dem.

Mazurek Dąbrowskiego

www.spiewnikniepodleglosci.pl

Mazurek Dąbrowskiego (1797)

Muzyka: autor nieznany, na motywach mazura

Słowa: Józef Wybicki

Informacje o utworze

„Mazurek Dąbrowskiego” („Pieśń Legionów Polskich”) – polska pieśń patriotyczna z 1797 roku. Od 1927 roku hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Nota historyczna

Autorem tekstu „Mazurka” jest Józef Wybicki[1] (1747-1822). Z wykształcenia był on prawnikiem, ale w historii zapisał się przede wszystkim jako polityk i publicysta. Jego protest przeciwko aktom „Sejmu Repninowskiego” (1767- 68) uważany jest za ostatnią próbę pozytywnego zastosowania liberum veto. Jako dyplomata służył Konfederacji Barskiej[2] (1768 -1772), w późniejszych latach związany był ze stronnictwem reformatorskim. W 1794 roku wziął udział w wielkopolskiej wyprawie generała Jana Henryka Dąbrowskiego[3], a po upadku Powstania Kościuszkowskiego znalazł się we Włoszech. Według Wojciecha Podgórskiego w połowie lipca 1797 roku odwiedził obóz polskich legionistów w mieście Reggio nell'Emilia (ówczesna Republika Cisałpińska). Właśnie tam, między 16 i 19 lipca, wzruszony widokiem polskiego wojska napisał słowa pieśni, która jest dzisiaj naszym hymnem państwowym[4]. Według Wojciecha Bilińskiego pieśń powstała między 10 i 14 lipca. Pierwszy raz odśpiewał ją sam Wybicki na zebraniu legionowych oficerów w rocznicę zburzenia Bastylji. Z kolei według Juliusz Willaumego[5] prawykonanie „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” odbyło się w czasie defilady 16 lipca. Inni historycy wskazują na 20 lipca, kiedy to generał Dąbrowski uroczyście posadził Drzewko Wolności na Piazza w Reggio. Nie wiemy dokładnie kto napisał melodię. Początkowo za jej autora uważano Michała Kleofasa Ogińskiego[6]. Współcześnie przyjmuje się, że Wybicki najprawdopodobniej wykorzystał ludowego mazura nieznanego autora.

„Mazurek Dąbrowskiego” bardzo szybko zyskał wielką popularność. Już po roku wyszedł daleko poza Legiony i znany był we wszystkich trzech zaborach. Po raz pierwszy wydano go w Mantui w lutym 1799 roku na łamach gazety „Dekada Legionowa”. Śpiewano „Mazurka” 3 listopada 1806 roku w czasie wjazdu generała Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego do Poznania. Szedł dalej z Polakami przez wszystkie pola bitew polskich, wojen i powstań XIX wieku. W następnym stuleciu „Mazurek Dąbrowskiego” był już narodową świętością, towarzyszącą Polakom w I Wojnie Światowej, w walce o granice i w II Wojnie Światowej. Popularnością dorównywała mu tylko pieśń „Boże coś Polskę”.

Od 26 lutego 1927 roku „Mazurek Dąbrowskiego” jest oficjalnie hymnem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Wpływ na kulturę Polski i Litwy

„Pieśń Legionów” bardzo szybko zaczęto przerabiać dostosowując ją do aktualnej sytuacji. W czasie Powstania Listopadowego śpiewano „Marsz Skrzyneckiego[7]” ze słowami „Marsz. Marsz cna młodzi, Skrzynecki dowodzi!”[8]. Z kolei w czasie Powstania Styczniowego powstał Marsz Czachowskiego” z refrenem „Marsz, marsz Polonia, nasz dzielny Narodzie. Odpoczniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie”. Na przełomie XIX i XX wieku pieśń ta zyskała wielką popularność jako „Marsz Polonii”. W czasie I Wojny Światowej polscy legionieści walczący z Rosją po stronie Austro - Węgier śpiewali własną wersję „Mazurka Dąbrowskiego” – Marsz, marsz Piłsudski! Prowadź na bój krwawy! Pod Twoim przewodem wejdziem do Warszawy”. Kolejną wersję przyniosła II Wojna Światowa, kiedy to żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie śpiewali „Mazurka” ze słowami „Marsz, marsz Sikorski!”.



Powstawały również regionalne wersje „Mazurka Dąbrowskiego”. Na Górnym Śląsku śpiewano na jego melodię tekst księdza Konstantego Damrota „Długo nasz Śląsk ukochany”. Z kolei Kaszubi śpiewają swój hymn na podobną melodię ze słowami Hieronima Derdowskiego w adaptacji Feliksa Nowowiejskiego z 1921 roku: „Tam, gdzie Wisła od Krakowa W polskie morze płynie, Polsko wiara, polsko mowa Nigde nie zadzinie”. Własną wersję „Mazurka” stworzyli także Żmudzini, którzy w czasie Powstania Listopadowego śpiewali na jego melodię (w polskim tłumaczeniu) „Pieśń Żmudzinów powiatu telszewskiego w wojnie roku 1831”. Jej pierwsza zwrotka w polskim przekładzie brzmi: „Jeszcze Polska nie zginęła, gdy Żmudzini żyją i Żmudź walkę rozpoczyna, gdy się w Polsce biją. Polacy z Rusią, ze Żmudzią i Litwą wywalczą swobody tak świętą bitwą”.

Melodię „Pieśni Legionów” wykorzystywano również w utworach instrumentalnych. Jako pierwszy wykorzystają ją Karol Kurpiński. W 1821 roku napisał on fugę na jej temat. Sceny historyczne uwiecznione w „Mazurku” wielokrotnie inspirowały też XIX – wiecznych polskich malarzy. Przykładem mogą być tutaj Juliusz, Wojciech i Jerzy Kossakowie. Szczególnie popularny był cykl grafik Juliusza, stworzony specjalnie do zilustrowania wydań „Mazurka”.

Wpływ na kulturę światową

„Mazurek Dąbrowskiego” został przetłumaczony na 17 języków – w tym niemiecki, francuski, rosyjski i węgierski. Kiedy w 1831 roku uczestnicy Powstania Listopadowego szli na emigrację przez niemieckie kraje, w wielu miejscach witano ich owacyjnie, wznosząc na ich powitanie bramy triumfalne i śpiewając „Mazurka” z niemieckim tekstem „Noch ist Polen nicht verloren!”. Wstrząśnięty upadkiem polskiego powstania niemiecki kompozytor Richard Wagner wykorzystał melodię „Mazurka” w uwerturze „Polonia”. „Mazurek Dąbrowskiego” został przetłumaczony na 17 języków – w tym niemiecki, francuski, rosyjski i węgierski. Kiedy w 1831 roku uczestnicy Powstania Listopadowego szli na emigrację przez niemieckie kraje w wielu miejscach witano ich owacyjnie, wznosząc na ich powitanie bramy triumfalne i śpiewając „Mazurka z niemieckim tekstem „Noch ist Polen nicht verloren!”. Wstrząśnięty upadkiem polskiego powstania niemiecki kompozytor Richard Wagner wykorzystał melodię „Mazurka” w uwerturze „Polonia”. W czasie II Wojny Światowej, kiedy pod niemiecką okupacją publiczne odtwarzanie polskiego hymnu było zakazane pod surowymi restrykcjami, w miejsce Mazurka Dąbrowskiego grano uwerturę Wagnera. Niemcy, uznający Wagnera za narodowego kompozytora i ulubieńca samego Adolfa Hitlera, będąc nieświadomymi prawdziwych inspiracji Polaków z reguły nie reagowali. Wielką popularnością „Pieśń Legionów” cieszyła się podczas Wiosny Ludów 1848 roku. Była wówczas nieomal nieoficjalnym hymnem tego zrywu narodów gnębionych przez imperia. Śpiewano ją w różnych tłumaczeniach m.in. na ulicach zrewoltowanego Berlina, Pragi i Wiednia.

„Mazurek Dąbrowskiego” inspirował również pieśni ruchów wyzwoleniczych różnych narodów słowiańskich. W 1633 roku Ferdo Livadić napisał chorwacką pieśń „Još Hrvatska ni propala” („Jeszcze Chorwacja nie przepadła”). Rok później słowacki pastor luterański Samo Tomasik napisał na melodię polskiej pieśni – „Hej, Slováci, ešte naša slovenská reč žije”, a w 1845 powstała czeska wersja „Hej, Slované”. W 1848 roku na Zjeździe Wszechsłowiańskim w Pradze pieśń ta stała się hymnem Słowian. Serbołużycy poeta Handrij Zejler w 1845 roku, zainspirowany „Mazurkiem Dąbrowskiego,” napisał pieśń „Hišće Serbstwo njezhubjene” („Jeszcze Łużyce nie zginęły”). W 1862 roku kijowski poeta i etnograf Pawło Czubiński^[9], zainspirowany polską pieśnią napisał wiersz „Ще не вмерла Україна” („Jeszcze nie umarła Ukraina”). Rok później muzykę do tego tekstu skomponował Mychajło Mychajłowycz Werbycki – grekokatolicki ksiądz i działacz społeczny. W 1917 roku pieśń ta stała się oficjalnym hymnem Ukrainy. Zakazana w czasach Związku Radzieckiego powróciła w 1992 roku.

Analiza tekstu „Mazurek Dąbrowskiego”

Pierwsza zwrotka pieśni jest narodowym manifestem wiary i nadziei. Wiary w to, że Polska żyje w Polakach („Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy”), którzy mimo utraty swojego państwa wciąż są wspólnotą gotową walczyć o odzyskanie niepodległości. Niezlomnej nadziei na to, że odzyskamy wolność, choćby trzeba było o nią walczyć („Co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy”). W tym prostym



przekazie (żyjemy, walczymy, zwyciężymy) zawiera się potęga polskiej pieśni, która stała się natchnieniem dla walczących o wolność słowiańskich narodów. Doskonale podsumował to Adam Mickiewicz: "Sławna pieśń legionów poczyna się od słów, które otwierają historię współczesną. [...] Słowa te znaczą, że ludzie zachowujący w sobie to, co stanowi istotę narodowości polskiej, zdolni są przedłużyć byt ojczyzny niezależnie od wszelkich warunków politycznych i mogą dążyć do jego przywrócenia".

Refren odwołuje się do marzeń polskich legionistów, którzy zebrani w północnych Włoszech przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego (1797) przez całą dekadę walczyli u boku Francji z nadzieją, że odzyskają suwerenne państwo.

Druga zwrotka to opis drogi jaką polscy żołnierze muszą przejść wracając do kraju („Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziem Polakami”). Druga część to polityczny manifest sojuszu z Francją („Dał nam przykład Bonaparte jak zwyciężać mamy”). W drugiej połowie ostatniej dekady XVIII wieku tylko republikańska Francja była dla Polaków nadzieją na odzyskanie podzielonej przez trzy imperia (Rosję, Austrię i Prusy) Rzeczypospolitej. Napoleon Bonaparte^[10] dopiero zaczynał swoją wielką karierę, ale już wstrząsnął Europą serią zwycięstw w czasie kampanii włoskiej 1796-97 roku. Był wrogiem naszych wrogów i ci, którzy nie pogodzili się z upadkiem państwa polskiego zobaczyli w nim naturalnego sprzymierzeńca. „Przykład Bonapartego” był dla legionistów nie tylko kwestią geopolityczną, ale również czysto wojskową. Musimy pamiętać, że generał Bonaparte był też wielkim reformatorem, mistrzowsko stosującym nowe reguły rozgrywania bitew (tatyka kolumnowo – tyralierska, zmasowanie ognia artylerii), dzięki którym przy niewielkich stratach własnych bił wrogów przeważających liczebnie, acz hołdujących przestarzałej tatyce liniowej.

Trzecia zwrotka jest odwołaniem do historii 2 poł. XVII wieku – „Jak Czarniecki do Poznania, Po szwedzkim zaborze, Dla ojczyzny ratowania, Wróćim się przez morze”. Trzeba jednak zaznaczyć, że Wybicki połączył tutaj kilka wydarzeń. Stefan Czarniecki^[11], jeden z najwybitniejszych polskich dowódców XVII wieku. W czasie Potopu dowodził polskimi oddziałami, które wzięły udział w brandembursko – polsko – habsburskiej wyprawie do zajętej przez Szwedów Danii (1658-59). Doszło wówczas (14 grudnia 1658 roku) do sławnej przeprawy przez Cieśninę Als Sund, po której Czarniecki wyrzucił Szwedów z wyspy Als i zdobył twierdzę Koldynga na Jutlandii. Ten niewątpliwie świetny wyczyn został zapamiętany przez potomnych i uwieczniony przez Wybickiego w „Pieśni Legionów”.

Interpretacja ostatniej zwrotki tekstu naszego hymnu od zawsze sprawie kłopoty historykom. „Już tam ojciec do swej Basi mówi zapłakany: Słuchaj jeno pono nasi Biją w tarabany!”. Najprościej można ją przyjąć jako opis nastrojów w podzielonym i okupowanym kraju, w którym rodacy oczekują nadejścia legionistów generała Dąbrowskiego. Część badaczy uważa jednak, że zarówno ów „ojciec” jak i jego córka „Basia” to konkretne, realne postaci – Ksawery Chłapowski i jego córka Barbara Florentyna. Byli oni z pewnością znani zarówno Wybickiemu jak i Dąbrowskiemu. To właśnie Barbara stała się w 1807 roku drugą żoną generała. Wspomniane w tekście tarabany to duże, podłużne bębny kapeli janczarskich, używane również w Wojsku Polskim u schyłku I Rzeczypospolitej. Może uznać owe bicie w tarabany za symbol przychodzących do Polski wieści o walce Legionów.

W rękopisie Józefa Wybickiego znajdowały się jeszcze dwie zwrotki. Czwarta z kolei jest prostym zawołaniem o zgodę narodową: „Niemiec, Moskal nie osiedzie, Gdy jąwszy pałasza, Hasłem wszystkich zgoda będzie i Ojczyzna nasza”. Zwrotkę tę śpiewa się czasem w wersji „Moskal Polski nie posiedzie...”. Przekonanie o konieczności zgodnego działania przeciwko zaborcom było bardzo silne w pokoleniach pamiętających schyłek I Rzeczypospolitej i zgubne skutki rozrywających ją konfliktów wewnętrznych. Ten sam wątek zawiera ostatnia zwrotka tej wersji tekstu: „Na to wszystkich jedne głosy: „Dosyć tej niewoli, Mamy Raclawickie Kosy, Kościuszkę, Bóg pozwoli”. Wybicki spisywał te strofy zaledwie trzy lata po Powstaniu Kościuszkowskim i z pewnością wśród weteranów tamtego zrywu. „Raclawickie kosy” były dla nich symbolem narodowej jedności i wspólnej walki wszystkich stanów Rzeczypospolitej o wolność. Oczywiście nie należy tego wersu traktować dosłownie. Wybicki nie postulował użycia kosynierów. Dobrze wiedział jakie znaczenie ma nowoczesnie wyszkolone i dobrze uzbrojone wojsko a takim bez wątplenia były właśnie Legiony. Odwołanie się do Kościuszki było w 1797 roku jedynym, oczywistym



wyborem. Polska nie miała wówczas innego przywódcy cieszącego się takim autorytetem jak były Naczelnik. Niestety, nadzieje na włączenie go do walki o odzyskanie Ojczyzny okazały się płonne. Kościuszko nie zaufał Napoleonowi i nie wsparł tych, którzy wiązali z nim swoje nadzieje.

Dwie ostatnie zwrotki z rękopisu Wybickiego nie weszły do oficjalnego tekstu hymnu, a w czasach PRL-u ich oficjalne wykonywanie było zakazane ze względu na dominację Związku Radzieckiego. Dlatego dzisiaj ta część utworu jest bardzo rzadko wykonywana i praktycznie zapomniana.

Ciekawostki

Kto płakał?

Zwrotkę o ojcu i Basi zwyczajowo przedstawiamy tak, że to ona płacze (np. na grafice Juliusza Kossaka). Jednak zdaniem profesora Romana Kalety taka interpretacja jest błędna. Uważa on, że Wybicki urodził się w Będominie na Pomorzu, w regionie w którym w XVIII wieku mówiło się gwarą mazurską z charakterystycznym tzw. „e krótkim” – poświadczonym również w XIX- wiecznej literaturze i do tej pory obecnym w mazowieckiej mowie potocznej. Zwracał na to uwagę również publicysta Rafał Ziemkiewicz – „Kto nie jest z Mazowsza, nie rozumie prawidłowo polskiego hymnu”. Dlatego Wybicki w piśmie ... a zapewne i w mowie ... „mazurzył”. Polegało to na tym, że do swoich tekstów wstawiał niektóre wyrazy w pisowni fonetycznej i wychodziło z tego np. Dobrodzi zamiast Dobrodziej, boży zamiast bożej, dali zamiast dalej, królowy zamiast królowej ... i zapłakany zamiast zapłakanej. Zdaniem profesora Kalety możemy więc za pewnik uznać, że „Już tam ojciec do swej Basi mówi zapłakanej”. Poza tym „..... tkliwe wzruszenie uzewnętrznione łzami bardziej jest właściwe naturze kobiecej niż męskiej. Jeśli idzie o Basię, była ona reprezentantką wielu dziewcząt oczekujących w kraju na powrót swoich chłopców”. Profesor uważał również, że „nie ulega wątpliwości, że płacząca dziewczyna większe musiała wyrzucić wrażenie na młodzieży legionowej, skuteczniej pobudzić ją do boju, o co w istocie Wybickiemu chodziło, niż rozmiękczony do łez jej ojciec”.

Typowe błędy

Śpiewając „Mazurka Dąbrowskiego” nawet przy oficjalnych okazjach popełniamy kilka błędów. Chyba najpowszechniejszym jest „Póki my żyjemy” zamiast „Kiedy my żyjemy” w drugiej linijce pierwszej zwrotki. Z kolei w czwartej zwrotce można czasem usłyszeć aż dwa błędy. Pierwszy to „Po szwedzkim rozbiórce” zamiast „Po szwedzkim zaborze”. Zdarza się także „Rzucim się przez morze” zamiast „Wrócim się przez morze”.

Zaginiony rękopis

Rękopis „Pieśni Legionów Polski we Włoszech” do 1944 roku znajdował się w kolekcji Johanna Rożnowskiego, który był potomkiem Józefa Wybickiego. Na początku 1944 roku zdeponował on całą swoją kolekcję w Banku III Rzeszy w Berlinie. W maju 1945 roku bank został zdobyty przez Armię Czerwoną, która całą jego zawartość wywozła do Związku Radzieckiego. W 1992 roku Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” zwróciło się do ówczesnego Prezydenta Lecha Wałęsy z prośbą o pomoc w odszukaniu rękopisu polskiego hymnu. Sprawa została oficjalnie dołączona do rozmów polsko – rosyjskich ale do tej pory nie doczekała się pozytywnego rozwiązania.

W pruskiej służbie

Tragicznym epizodem historii „Mazurka Dąbrowskiego” była francusko – pruska bitwa pod Gravelotte-Saint Privat, stoczona 18 sierpnia 1870 roku. W krytycznym momencie bitwy do ataku na pozycje Francuzów poszło 7 pruskich pułków, w których służyło wielu Polaków z ziem zaboru pruskiego. Dowodzący atakiem generał Karl Friedrich von Steinmetz aby podnieść ich morale rozkazał aby orkiestra wojskowa grała im właśnie „Mazurka Dąbrowskiego”. Oczywiście nic to nie dało. Francuzi byli doskonale okopani, wsparci silną artylerią i kartaczownicami, a strzeleckie wyszkolenie ich piechoty stało na



dobrym poziomie. Atak przy dźwiękach polskiego „Mazurka” zakończył się masakrą ...

Opracował: Piotr Pacak

Przypisy

[1] Józef Rufin Wybicki (1747 – 1822) – polski pisarz i polityk, szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, bliski współpracownik generała Jana Henryka Dąbrowskiego. [Strona na Wikipedii](#)

[2] Konfederacja Barska (1768 – 1772) – zbrojny związek szlachty, skierowany przeciwko kurateli Imperium Rosyjskiego, królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i wspierającym go wojskom rosyjskim. Przez część historyków uważana za pierwsze polskie powstanie narodowe. [Strona na Wikipedii](#)

[3] Jan Henryk Dąbrowski (1755 – 1818) – polski generał i mąż stanu, uczestnik Powstania Kościuszkowskiego, twórca Legionów Polskich we Włoszech, generał księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. [Strona na Wikipedii](#)

[4] „...między 16, a 19 lipca 1797 r. – pod wpływem pierwszego wzruszenia, jakie opanowało Wybickiego na widok polskich mundurów, orłów, sztandarów – powstały strofy żołnierskiego wyznania wiary: Jeszcze Polska nie umarła”.

Z dziejów polskiej pieśni hymnicznej. Studia i rozprawy, red. Wojciech J. Podgórski, Warszawa, 1987, s. 125.

[5] Juliusz Willaume (1904-1980) – polski historyk i działacz polityczny. [Strona na Wikipedii](#)

[6] Michał Kleofas Ogiński (1765 – 1833) – polski kompozytor oraz teoretyk muzyki, pisarz, działacz niepodległościowy. [Strona na Wikipedii](#)

[7] Jan Zygmunt Skrzynecki herbu Bończa (1787 – 1860) – polski wojskowy, uczestnik wojen napoleońskich, generał w armii Królestwa Polskiego, Wódz Naczelny w czasie Powstania Listopadowego. [Strona na Wikipedii](#)

[8] Gabriela z Güntherów Puzynina W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815-1843, Wilno 1928, wyd. J. Zawadzkiego, str. 143.

[9] Pawło Czubiński\Czubynski (1839 – 1884) – ukraiński poeta, folklorysta i etnograf. [Strona na Wikipedii](#)

[10] Napoleon Bonaparte (1769 – 1821) – francuski mąż stanu, dowódca wojskowy, przywódca polityczny i cesarz. [Strona na Wikipedii](#)

[11] Stefan Czarniecki herbu Łódzia (1599 – 1665) – polski dowódca wojskowy, wojewoda kijowski, hetman polny koronny, uczestnik walk ze Szwedami w czasie Potopu, walk przeciwko powstańcom Chmielnickiego i przeciwko Carstwu Rosyjskiemu. [Strona na Wikipedii](#)

Polonez Trzeciego Maja

Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)

Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)

Zgoda Sejmu to sprawiła
Że nam wolność przywróciła
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola
Za swych braci i za Króla
Obywatel każdy wszędzie
Życie swoje łożyć będzie

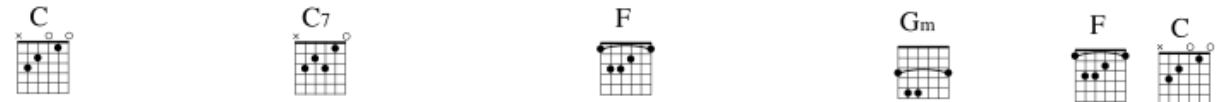
Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany
Niechaj żyje Król kochany!

Polonez Trzeciego Maja


Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)

Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)

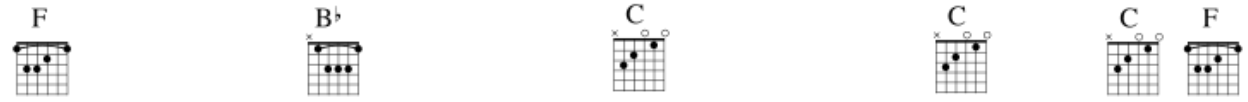
 =80




1



Zgo - da sej - mu to spra - wi - ła że nam wol - ność przy - wró - ci - ła



5



Wi - wat, krzy - czcie, wszy - stkie sta - ny nie - chaj ży - je król ko - cha - ny

* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

Polonez Trzeciego Maja

Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)

Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)

Informacje o utworze

Ten krótki utwór powstał dla uczczenia Konstytucji, uchwalonej 3 maja 1791 roku przez Sejm Rzeczypospolitej (zwany Czteroletnim lub Wielkim). Nie wiemy dokładnie, kto był twórcą. Część historyków domniemywa tutaj Franciszka Dionizego Kniaźnina i Aleksandra Rodowskiego.

Nota historyczna

Krótki, liczący tylko 3 zwrotki, tekst „Poloneza Trzeciego Maja” jest prostym wyrażeniem entuzjazmu z uchwalenia Konstytucji i nadziei, że odtąd jej prawa na trwałe zmienią życie narodu, zjednoczonego we wszystkich stanach ze swoim królem.

Zarówno sama Konstytucja, jak i „Polonez” doczekały się niezliczonych odwołań w polskiej kulturze. Przykładem może być „Koncert Jankiela” z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

Konstytucja 3 Maja

Konstytucja 1791 roku (nazwana później Konstytucją 3 Maja) to jedno z najdonioślejszych wydarzeń naszej historii. Była ostatnią, desperacką próbą ratowania upadającego kraju poprzez pokojową reformę. Nie prostowała wszystkich problemów ustrojowych Rzeczypospolitej, ale oferowała rozwiązanie najgorszych i budowała potencjał dla uporania się w przyszłości z pozostałymi. Konstytucja gruntownie zmieniła ustrój państwa, wprowadzając konstytucyjną monarchię dziedziczną. Jako władzę wykonawczą ustanowiono radę królewską, zwaną Strażą Praw, która miała działać pod przewodnictwem króla. Zniesiona została unia polsko-litewska na rzecz unii realnej i utworzenia państwa unitarnego (pogląd ten kwestionuje część współczesnych historyków), oficjalnie zwanego Rzeczpospolitą Polską.

Konstytucja znacząco ograniczała polityczne immunitety i przywileje szlachty. Zniesione zostało m.in. liberum veto, konfederacje i skonfederowane sejmy. Odebrano prawo głosu szlacheckiej „gołocie” i ograniczono nadmierny wpływ sejmików ziemskich przez zniesienie wiążącego charakteru „instrukcji”. Uporządkowany został system podatkowy, w którym wprowadzono 10-procentowy podatek dla szlachty i 20-procentowy dla duchowieństwa. Po raz pierwszy wyniesiono do roli stanu politycznego mieszczan z miast królewskich, równając ich w tym ze szlachtą. Ogromne znaczenie dla polskiej wsi mogło mieć objęcie chłopów ochroną państwa i ustawowe zniesienie najgorszych nadużyć pańszczyzny. Częścią „ustawy rządowej” była też reforma struktur wojskowych, dająca nadzieję na tak potrzebną odbudowę militarnego potencjału Rzeczypospolitej. Uchwalenie tak radykalnej – jak na ówczesne realia – reformy spotkało się z gwałtownym protestem skupionej wokół hetmanów opozycji, oskarżającej reformatorów o „zamach stanu”. Zawiązała ona Konfederację Targowicką i sprowokowała zbrojną interwencję Rosji. W wyniku przegranej przez Rzeczpospolitą wojny z 1792 roku, Konstytucja 3 Maja została zniesiona, zanim zdążyła mocniej zmienić państwo i społeczeństwo. Pozostawiła jednak ideę pokojowej reformy oraz objęcia prawami politycznymi wszystkich stanów, co w XIX wieku miało donieść znaczenie dla społecznych poglądów żyjących w podzielonym kraju Polaków.

W II Rzeczypospolitej dzień uchwalenia Konstytucji 1791 roku ponownie stał się jednym z najważniejszych świąt państwowych. Zniesiono je w 1946 roku, a kolejny raz przywrócono w 1990. Od 2007 roku święto to obchodzi się również na Litwie.

Opracował: Piotr Pacak



Rota

Muzyka: Feliks Nowowiejski

Słowa: Maria Konopnicka

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas zgnębił wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił,
Orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziemy, gdy zabrzmiał złoty róg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę
Na Polski imię, na jej cześć
Podnosi czoła dumne.
Odzyska ziemi dziadów wnuk!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!











Rota

Muzyka: Feliks Nowowiejski









Słowa: Maria Konopnicka


 =60

1       










Nie rzu-cim zie - mi skąd nasz ród! Nie da-my po - grześć mo - wy

5        






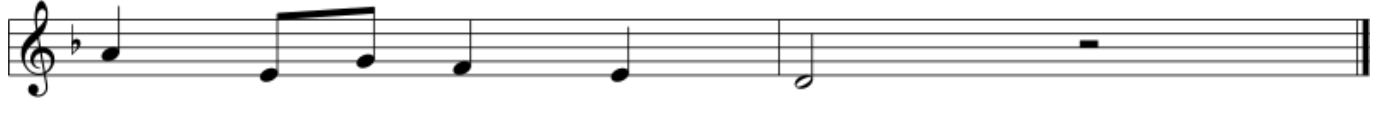
Pol - ski my na - ród pol - ski ród kró - lew - ski szczep pias - to - wy!

9      



Nie da - my by nas gnę - bił wróg Tak nam do - po - móż Bóg

13   



Tak nam do - po - móż Bóg!

* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

Rota

Muzyka: Feliks Nowowiejski

Słowa: Maria Konopnicka

Informacje o utworze

„Rota” jest pieśnią patriotyczną, której powstanie ściśle wiązało się z represjami wobec Polaków w zaborze pruskim. Napisała ją w 1908 roku Maria Konopnicka do melodii skomponowanej przez Feliksa Nowowiejskiego. „Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Największą popularnością cieszyła się do 1918 roku oraz w czasie plebiscytów i powstań śląskich.

Nota historyczna

Początek XX wieku był czasem szczególnego nasilenia polityki germanizacyjnej w Wielkopolsce. „Rota” Marii Konopnickiej doskonale oddała nastroje tamtego czasu, absolutną zaciekłość polskiego oporu i wolę walki do zwycięskiego końca. Utwór jest czterozwrotkową pieśnią hymniczną. Poszczególne zwrotki oddzielone są dwuliniowym refrenem. Pierwsza zwrotka jest deklaracją trwania na ziemi przodków („Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”), wierności ojczyściej kulturze („Nie damy pogrześć mowy”) oraz odwołaniem się do historycznych korzeni polskości („Polski my naród, polski ród. Królewski szczep piastowy”). Zwrotkę zamyka przysięga walki z germanizacją („Nie damy by nas zniemczył wróg!”). Refren („Tak nam dopomóż Bóg”) jest przypięczeniem tej przysięgi. Kolejna zwrotka zapowiada walkę do końca, choćby za cenę przelania krwi („Do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy ducha”) aż do końcowego zwycięstwa („Aż się rozpadnie w proch i pył krzyżacka zawierucha”). Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim jest reakcją na pruską propagandę, która wprost odwoływała się do działań Zakonu przeciwko Królestwu Polskiemu i uznawała Prusy za kontynuację państwa zakonnego. Ostatnia linijka tej zwrotki przypomina o tym, że polski dom i polska rodzina są główną siłą polskiego oporu przeciwko germanizacji („Twierdzą nam będzie każdy próg”). Trzecia zwrotka jest protestem przeciwko pruskiej polityce („Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz i dzieci nam germanił”) oraz zapowiedzią mobilizacji do zbrojnej walki z zaborcą („Orężny stanie hufiec nasz, duch będzie nam hetmanił”). Zwrotkę kończy odwołanie się do jednego z symboli poetyckiego dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Wesele” („Pójdziem gdy zabrzmi złoty róg”). Ostatnia zwrotka to końcowa deklaracja walki Polaków, którzy biernie nie pogodzą się z polityką zaborcy („Nie damy miana Polski zgnieść, nie pójdziem żywo w trumnę”), przypomnienie dziedzictwa i narodowej dumy Polaków („W Ojczyzny imię i w jej cześć podnieśmy czoła dumne”).

Pieśń kończy deklaracja wiary w zwycięski koniec tej walki („Odzyska ziemię ojców wnuk”), którą ostatni refren kolejny raz pieczętuje jako przysięgę.

„Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Pieśń zdobyła wielką popularność w Wielkopolsce, ale także na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku. Po odzyskaniu niepodległości rozważano uznanie „Roty” za hymn Polski. Pieśń Marii Konopnickiej śpiewano również w czasie stanu wojennego w latach 80. XX wieku. Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim zastępowano wówczas słowami „Aż się rozpadnie w proch i pył sowiecka zawierucha” i pomijano dwie ostatnie zwrotki. W latach 1920-22 „Rota” była hymnem Litwy Środkowej, a w latach 1990-91 hymnem Polskiego Kraju Narodowego Terytorialnego w składzie Republiki Litewskiej. Współcześnie pieśń ta jest również hymnem Ligii Polskich Rodzin oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Walka z „Hakatą” i „Wóz Drzymały”

Od 1894 roku w Wielkopolsce działał „Niemiecki Związek Marchii Wschodniej” (niem. Deutscher



Ostmarkenverein, DOV), zwany potocznie „Hakata” (od nazwisk założycieli Hansemanna, Kennemanna, Tiedemanna). Była to silnie wspierana przez państwo organizacja pruskich nacjonalistów, którzy prowadzili ostro antypolską działalność na polskich ziemiach zagarniętych przez Prusy. Polegała ona zarówno na propagandzie, wykupie polskiej ziemi i przekazywaniu jej Niemcom, jak i na takim kształtowaniu prawa, aby maksymalnie utrudnić ludności polskiej zachowanie i rozwój potencjału kulturowego oraz gospodarczego. To z inicjatywy działaczy „Hakaty” w 1904 roku wydano ustawę zabraniającą wznoszenia bez zgody niemieckich władz budynków mieszkalnych na nowo nabytych gruntach. Sprowokowało to protest, który przeszedł do legendy jak „Sprawa Drzymały” („Wóz Drzymały”).

W 1908 roku Reichstag uchwalił ewidentnie antypolską ustawę o stowarzyszeniach, która pozwalała na zebrania z użyciem języka innego niż niemiecki wyłącznie w miejscowościach, w których ludność polska stanowiła ponad 60 procent mieszkańców. Polityka forsownej germanizacji od początku spotykała się ze zdecydowanym oporem Wielkopolan. To przeciwko niej toczyli „najdłuższą wojnę nowoczesnej Europy”, którą w pierwszej dekadzie XX już zdecydowanie wygrywali. Działania „Hakaty” przynosiły skutki odwrotne od zamierzonych. Zamiast wykupu polskiej ziemi to żyjący w Wielkopolsce Niemcy tracili swoje grunty na rzecz Polaków. Represyjne ustawy przynosiły więcej szkód niż pożytku – doskonałym przykładem może być sprawa „wozu Drzymały”, która była znana w pozostałych zaborach i w Europie, przynosząc Prusakom spektakularną porażkę w propagandowej wojnie z Polakami. Niemcy przegrywali również wojnę gospodarczą. Polski ruch spółdzielczy okazał się tutaj potężną siłą, stopniowo wypierającą z Wielkopolski niemiecki kapitał.

Opracował: Piotr Pacak



Szara piechota

Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)

Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim Leon Łuskino)

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...



Szara piechota

Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)

Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim, Leon Łuskino)

Nie no-szą lam-pa-sów lecz sza-ry ich strój, nie no-szą ni sre-bra, ni zło - ta, lecz

6

 w pier-wszym sze-re - gu po - dą - ża na bój Pie-cho-ta, ta sza - ra Pie-cho - ta, lecz

10

 w pier-wszym sze-re - gu po - dą - ża na bój Pie-cho-ta, ta sza - ra Pie-cho - ta.

14

 Ma-sze-ru-ją strzel-cy, ma - sze - ru - ją, ka-ra-bi-ny błysz-czą, sza - ry strój,

18

 a przed ni-mi drzew-ce sa - lu - tu - ją, bo za na-szą Pol-skę i - dą w bój

* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

Szara piechota

Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)

Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim Leon Łuskino)

Informacje o utworze

Nie wiemy kiedy dokładnie powstała pieśń znana jako „Szara piechota” (lub „Maszerują strzelcy”). Większość opracowań podaje rok 1918, chociaż mogło to być również na przełomie 1915 i 1916 roku. Historycy mają też wątpliwości co do autorstwa melodii i tekstu. Pierwszy raz „Szara piechota” została opublikowana dopiero w „Wojskowym śpiewniku żołnierza polskiego” wydanym w 1929 roku. W czasie II wojny światowej wykorzystano melodię „Szarej Piechoty” do wielu nowych piosenek partyzanckich, żołnierskich, powstańczych i jenieckich

Nota historyczna

Dokładna data powstania pieśni „Szara piechota” (lub „Maszerują strzelcy”) nie jest znana. Większość opracowań podaje rok 1918, chociaż mogło to być również na przełomie 1915 i 1916 roku. Historycy mają też wątpliwości co do autorstwa melodii i tekstu. Część opracowań na ten temat podaje jako głównego autora podpułkownika Leona Łuskino (np. Wacław Panek. „Hymny polskie”. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1997.), który miał napisać ten utwór pod pieśnią „Ułani ułani” Bolesława Lubicz - Zahorskiego. Inne źródła podają Łuskino jako autora muzyki, a Lubicz -Zahorskiego jako autora tekstu. Pierwotnie pieśń zaczynała się od słów „Nie nosim wyłogów i szary nasz strój”, co nawiązywało do kroju i barwy mundurów legionowej piechoty. Początek ten został później zastąpiony słowami „Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój”. Pierwszy raz „Szara piechota” została opublikowana dopiero w 1929 roku. Była też wielokrotnie wydawana w śpiewnikach z lat 30-tych. Znanych jest pięć wariantów tekstu, z których ostatni jest piosenką partyzancką z czasów II Wojny Światowej. Podstawowa wersja jest opisem marszu legionowej piechoty, podkreślającym dumę jej żołnierzy z walki o wolność odradzającej się Polski oraz ich odwagę i pogardę śmierci. Tekst ów śpiewany jest często z jednym błędem – w drugiej zwrotce słowa „A przed nimi drzewce salutują” zastępowane są czasem przez „A przed nimi drzewa salutują”. Nie drzewa, tylko drzewce legionowych sztandarów. Błędne jest też dopisywanie w różnych interpretacjach powtarzanej w pieśni szarości mundurów, jako „symbolu skromności, poświęcenia i dzielności”. To był po prostu regulaminowy kolor, niemający nic wspólnego z jakimiś wyższymi ideami.

Historia Legionów Polskich

Legiony Polskie, dla których napisano tę pieśń, były polską formacją w składzie armii austro- węgierskiej. Początkiem ich historii było utworzenie Pierwszej Kompanii Kadrowej, którą Józef Piłsudski sformował w Krakowie 3 sierpnia 1914 roku, przez połączenie oddziałów Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich. Oficjalnie legiony zostały utworzone 27 sierpnia, kiedy to austriackie dowództwo wydało rozkaz powołujący Legion Wschodni (we Lwowie) i Legion Zachodni (w Krakowie). Wobec zajęcia Lwowa przez armię rosyjską, Legion Wschodni został rozwiązany już we wrześniu. Legion Zachodni wystawił 1 Pułk Piechoty, który pod dowództwem Józefa Piłsudskiego walczył jako tylna straż wojsk austriackich na lewym brzegu Wisły, a później – w czasie kontrofensywy na przełomie października i listopada – wziął udział w bitwach pod Laskami, Anielinem i Krzywopłotami. Sformowane we wrześniu 1914 roku Pułki 2 i 3 zostały przerzucone w Karpaty i walczyły tam w październiku m.in. pod Mołotokowem, Zieloną, Rafajłową i Kirlibabą.

Pod koniec listopada 1 Pułk, zagrożony okrążeniem przez wojska rosyjskie, przedarł się desperackim



atakami (manewr Ulina Mała) do Krakowa. Po krótkiej przerwie i uzupełnieniu strat pułk walczył pod Mszą Dolną, Limanową, Marcinkowicami i Nowym Sączem. W połowie grudnia 1914 roku oddział oficjalnie rozwinięto w I Brygadę Legionów Polskich. Rok 1914 zakończył się dla legionistów udziałem w bitwie pod Łowczówkiem. Po zimowej przerwie I Brygada walczyła nad Nidą, po czym wzięła udział w letniej ofensywie, tocząc zaciekle boje na Ziemi Świętokrzyskiej. Po przekroczeniu Wisły przeszła na Lubelszczyznę, a później na Podlasie. W maju 1915 roku oddziały walczące wcześniej w Karpatach połączono w (wykreślić jako) II Brygadę Legionów Polskich. Jej dowództwo powierzono austriackiemu generałowi Ferdynandowi Küttnerowi. Brygada ta wzięła udział w walkach na Bukowinie (sławna szarża pod Rokitną) oraz nad Prutem. 8 maja 1915 roku z 4 i 6 Pułku Piechoty utworzono III Brygadę Legionów Polskich pod dowództwem pułkownika Wiktora Grzesickiego.

Wszystkie trzy brygady liczyły razem ok. 17 tysięcy oficerów i żołnierzy. Jesienią 1915 roku przerzucono je na Wołyń, gdzie wzięły udział w walkach nad Styrem. Zima nie przyniosła tym razem odpoczynku. Legiony przez kilka miesięcy trwały na swoich pozycjach, stopniowo tracąc żołnierzy w ciągłych starciach. Kiedy w czerwcu 1916 roku ruszyła rosyjska Ofensywa Brusilowa, wszystkie trzy brygady, pozbawione artylerii oraz łączności z wyższym dowództwem, miały zaledwie ok. 1/3 stanów etatowych. Mimo tego, między 4 i 6 lipca Polacy walcząc ze znacznie przeważającym liczbowo wrogiem utrzymali swoje pozycje pod Kostiuchnówką, co miało strategiczne znaczenie dla całego frontu. Niestety, straty polskich brygad w tej krwawej bitwie wynosiły prawie 40% początkowych sił. 20 września 1916 roku Legiony zostały przeformowane w Polski Korpus Posiłkowy. Po proklamowaniu Królestwa Polskiego (akt 5 listopada 1916 roku) Austro-Węgry przekazały dowództwo PKP niemieckiemu gubernatorowi Warszawy generałowi Hansowi von Beselerowi. Próby ograniczenia autonomii Legionów doprowadziły w sierpniu 1917 roku do „kryzysu przysięgowego”. Większość legionistów odrzuciła nową rotę przysięgi, zawierającą deklarację wierności niemieckiemu cesarzowi. Przyjęła ją tylko II Brygada pułkownika Józefa Hallera. Pozostała ona jedyną siłą Korpusu w składzie: 2 i 3 Pułki Piechoty, 2 Pułk Ułanów i 1 Pułk Artylerii Lekkiej. „Kryzys przysięgowy” de facto był końcem historii Legionów Polskich. PKP walczył jeszcze na Bukowinie. 16 lutego 1918 roku II Brygada, w proteście przeciwko zawarciu Pokoju Brzeskiego, przerwała front i przeszła pod Rarańczą na stronę rosyjską, łącząc się z II Korpusem Polskim w Rosji. Była to ostatnia akcja zbrojna formacji o legionowym rodowodzie.

Opracował: Piotr Pacak



Wydawca Śpiewnika Niepodległości

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i
Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu
Promocji Kultury.



Dofinansowano ze środków Urzędu ds. Kombatanów i
Osób Represjonowanych.